Cena 500 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 10.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 12.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 14.000 Mk.
Zagranicą . . . . 28.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 144 (7479) Piątek, dnia 29 Czerwca 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Rumuńska Para Królewska w Krakowie.

KRAKÓW 28. Rumuńska Para Królewska przybyła tu o godz. 9-ej zrana. Przed przybyciem pociągu na dworcu, udekorowanym zielenią i sztandarami o barwach rumuńskich i polskich zebrali się przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą krakowskim dr. Gałeckim na czele. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa. Na placu przed dworcem, udekorowanym sztandarami o barwach polskich i rumuńskich i zielenią stanęły szwadron honorowy 8 pułku ułanów, młodzież szkolna, stowarzyszenia i organizacje społeczne. Gdy pociąg przybył, odezwały się syreny lokomotyw i strzały armatnie, a orkiestry, ustawione na peronie zagrały hymn rumuński. Wysiadającą z wagonu Parę Królewską powitano długotrwałemi okrzykami. Jego Królewska Mość, król Ferdynand odebrał raport i przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wojewoda Gałecki przedstawił zebranych Parze Królewskiej. Gdy Para Królewska opuszczała dworzec, zebrane na placu tłumy urządziły jej burzliwą owację. Z dworca Para Królewska udała się powozem 6-konnym wśród szpalerów, utworzonych przez wojsko i młodzież szkolną oraz tłumnie zgromadzoną publiczność do Barbakanu.

Tutaj zebrała się rada miejska, Towarzystwo strzeleckie z insygniami i grono pań. Barbakan był udekorowany zielenią i flagami o barwach polskich i rumuńskich. Parę Królewską po przybyciu do Barbakanu powitano okrzykami „Niech żyje!“. Prezydent miasta Fedorowicz powitał Ich Królewskie Mości stosownem przemówieniem.

Gdy umilkły okrzyki na cześć Dostojnych Gości, Jego Królewska Mość, król Ferdynand w odpowiedzi wyraził zadowolenie, że mógł przybyć do starożytnej stolicy narodu polskiego, z którym naród rumuński złączony jest węzłami żywej przyjaźni. Jego Królewska Mość wyraził podziękowanie za przyjęcie i życzył miastu dalszego rozwoju.

Następnie prezydent Fedorowicz przedstawił Parze Królewskiej reprezentantów miasta oraz delegację Towarzystwa strzeleckiego.

Z Barbakanu rumuńska Para Królewska wraz ze świtą udała się ul. Florjańską, bogato udekorowaną, na rynek główny. Tu Dostojni Goście zatrzymali się przed kościołem Marjackim, gdzie powitani przez duchowieństwo wstąpili do świątyni i zajęli miejsca przed ołtarzem Wita Stwosza. Z kościoła Dostojni Goście udali się na Wawel, witani po drodze przez licznie zgromadzoną publiczność długo niemilknącemi okrzykami na ich cześć. Na Wawelu Para Królewska, powitana przez kapitułę katedry, zwiedziła świątynię i groby królewskie, gdzie Jego Królewska Mość złożył wieniec na sarkofagu Kościuszki. Z katedry Ich Królewskie Mości udały się do zamku, gdzie powitani przez kierownika prac restauracyjnych Wawelu, d-ra Szyszko-Bohusza i naczelnika zarządu gmachów reprezentacyjnych, p. Skórewicza, zwiedzili podwórze zamkowe, informując się żywo o różnych szczegółach architektonicznych.

Następnie Para Królewska udała się do rotundy św. Feliksa i Adaukta, gdzie z wielkiem zainteresowaniem oglądano ten prastary zabytek budownictwa na ziemiach słowiańskich.

Tutaj Jego Królewska Mość, król Ferdynand i Jej Królewska Mość królowa Marja wpisali się do księgi pamiątkowej wawelskiej. W księdze tej umieścili także swoje autografy ministrowie Bratianu i Duca oraz inne osobistości z orszaku królewskiego. Wreszcie Dostojni Goście z zainteresowaniem oglądali arasy wawelskie, rewindykowane z Rosji. Pobyt Pary Królewskiej na Wawelu i zwiedzanie zabytków trwały 5 kwadrans.

O godz. 11-ej Para Królewska udała się z Wawelu samochodami do Wieliczki, celem zwiedzenia kopalni.

Walka skarbu polskiego o markę.

WARSZAWA 28. Na posiedzeniu Sejmu p. minister skarbu, Władysław Grabski, wygłosi ekspose, w którem zapozna szczegółowo posłów z dotychczasowemi zarządzeniami, mającemi na celu ukrócenie zbrodniczych machinacji walutowych.

Jak się dowiadujemy, pomimo nowego olbrzymiego spadku marki niemieckiej, która zwykle pociąga za sobą i naszą markę (dolar na giełdach niemieckich znów podskoczył ze 110 na 155), tym razem marka polska doznała już mniejszych wahań, niż w początka czerwca.

Sytuację walutową u nas sfery urzędowe uważają zatem za zupełnie opanowaną.

Czterotygodniowe urlopy rolne w wojsku.

WARSZAWA 28. W dniach najbliższych ukaże się rozkaz p. ministra wojny o czterotygodniowych urlopach rolnych na okres żniw.

Rozkaz ów dotyczy popisowych rocznika 191, odbywających obecnie normalną służbę wojskową, a będących synami zawodowych rolników.

Urlopy rolne rozpoczną się 15 lipca i skończą się 12 sierpnia.

Czrezwyczajka rozstrzelała Bim-Boma.

MOSKWA 28. W trybunale moskiewskim rozpatrywano sprawę, która potwierdza krążące już zdawna pogłoski o rozstrzelaniu przez czrezwyczajkę moskiewską słynnych klownów cyrku moskiewskiego Bimia i Boma za wyśmiewanie władzy sow. Cyrk państwowy w Moskwie pragnął ukryć fakt ich rozstrzelania, anonsował ich występy i zaangażował innych klownów, imitatorów rozstrzelanych. Wtedy znany przedsiębiorca cyrkowy, Afanasjew, zamieścił w ogłoszeniach płatnych gazety „Izwiestja“ list otwarty, oskarżając „cyrk państwowy“ o plagjat. Cyrk

pociągnął Afanasjewa do odpowiedzialności za spowodowane jego listem straty materjalne, przegrał jednak sprawę, natomiast, natychmiast po procesie, Afanasjew został aresztowany przez czrezwyczajkę.

Widmo zmarłego papieża Piusa X ukazuje się w Watykanie.

WARSZAWA 28. Rzymski korespondent paryskiego „Journala" donosi, że papież polecił przeprowadzić śledztwo z powodu stale powtarzających się pogłosek o zjawianiu się widma Piusa X w Watykanie.

Komisja przesłuchała kilku szeregowców gwardji pałacowej i trzech urzędników.

Zeznania przesłuchiwanych trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W kołach zbliżonych do Watykanu krążą fantastyczne opowiadania o pojawieniu się widma.

Jedni twierdzą, że widzieli wyraźnie zmarłego Ojca św. w obłocznej aureoli, klęczącego w kaplicy Sykstyńskiej przed gigantycznym „Sądem Ostatecznym".

Inni widzieli Jego postać w sali bibljoteki watykańskiej, schyloną nad grubemi foljałami pergaminów.

Początkowo każdy ze świadków trzymał w tajemnicy swoje widzenia. Wkrótce jednak, wobec częstego ukazywania się zjawy różnym osobom, krążyć zaczęły tajemnicze wieści, które dotarły wreszcie do uszów papieża Benedykta X.

Brawo piłkarze polscy!

STRASBURG 28. W dniach 23 i 24 bm. odbyły się zawody piłki nożnej między drużyną poznańską „Warta" i drużynami francuskiemi. Wyniki zawodów były następujące: w dniu 23 b.m. „Warta" przeciw drużynom z Tiechweile i Hagenau 6:1 (4:1), w dniu 24 bm. „Warta" przeciw drużynie w Strasburgu 3:0 (0:0). Drużyna polska była przyjmowana bardzo serdecznie przez władze francuskie.

Wstrzymanie sprzedaży bonów złotych.

ŁODŹ 28, (tel. wł.). Dyrektor Izby skarbowej otrzymał depeszę z ministerstwa skarbu, aby z powodu wyczerpania się zapasu bonów złotych, wstrzymać sprzedaż kuponów w kasach skarbowych i w P.K.K.P.

Numerus clausus.

WARSZAWA 28, (tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przedstawiciel żydów dr. Thon, zwrócił się z prośbą do przewodniczącego o przeprowadzenie 3 czytania ustawy o „numerus clausus".—W odpowiedzi wyjaśnił ks. Łutosławski, iż ponieważ drugie czytanie przeszło bez poprawek, uważa trzecie czytanie za zbyteczne. Wniosek ten poparła prawica i grupa „Piasta", który w ten sposób większością głosów upadł.

Fotografja królewska dla p. W. Witosa.

WARSZAWA 28. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" król rumuński ofiarował p. Wincentemu Witosowi prezydentowi Rady Ministrów swoją fotografję. Fotografja jest formatu gabinetowego w srebrnych ramach. Na fotografji znajduje się własnoręczny podpis Króla Ferdynanda.

Porozumienie z rumuńskim min. spr. zagr.

WARSZAWA. W wyniku konferencji politycznej między min. spr. zagr. Polski i Rumunji, która odbyła się we wtorek dnia 26 bm. po południu w gmachu ministerstwa spr. zagr., ogłoszony został komunikat urzędowy następującej treści:

„Polski min. spr. zagr. p. Seyda i rumuński min. spr. zagr. p. Duca rozpatrywali ogólną sytuację w Europie jak również zagadnienia szczególnie interesujące oba państwa i stwierdzili, we wszystkich punktach najzupełniejszą zgodę".

„Przymierze bałtyckie przeciw Polsce".

BERLIN 28. „Vossichse Zeitung" przynosi nowe wiadomości o planach związku bałtyckiego obejmującego Niemcy, Rosję i państwa Bałtyckie z wyjątkiem Polski „Vossichse Zeitung" twierdzi, że prasa paryska jest niesłychanie tym planem zaniepokojona i że polska dyplomacja czyni daremne wysiłki, aby urzeczywistnieniu tego planu przeszkodzić. Dziennik ten przypuszcza jednak, że wysiłki te nie powiodą się, gdyż idea związku bałtyckiego z Niemcami i Rosją jest „ideą pokojową", podczas gdy związek bałtycki z Polską na celu, byłby narzędziem francuskiej imperjalistycznej polityki opierającej się na traktacie wersalskim.

Kaprysy pogody.

PARYŻ 28. Z okolic Górnej Loary dochodzą wiadomości, że od dwóch tygodni w całym departamencie panuje niebywałe zimno.

Węglarze robią złote interesy, jak w pełni zimy, Co nocy bywa mróz, a rzuciwszy okiem na wspaniałą panoramę górską zdumieni mieszkancy widzą, że góry są zupełnie pokryte śniegiem.

Za to na Alasce temperatura jest wyższa od normalnej, również w północnej Kanadzie, a pola lodowe na biegunie północnym pod wpływem gorąca pkryte są gęstą mgłą.

Niemcy wypuszczają 500-tysiączki.

BERLIN 28. Bank Rzeszy wyda z początkiem lipca nowe banknoty opiewające na kwotę 500,000.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA 28. New - York — 102,000 Londyn — 470,500, Niemcy — 0,61, Paryż — 6,260 Szwajcarja — 18125.

Przemówienie Wiceprezydenta Szarrasa na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 21 czerwca r.b. odbytem przy zdawaniu sprawozdania za 1922 r. działalności Magistratu m. Kalisza.

W sprawozdaniu, które zostało Panom doręczone, Magistrat starał się podać jaknajwięcej szczegółów, aby panowie mogli dokładnie zdać sobie sprawę z jego działalności za rok ubiegły 1922.

Wpływy i wydatki Kasy Miejskiej zostały podzielone na zwyczajne i nadzwyczajne, przyczem do nadzwyczajnych zostały załączone wszystkie pozycje pozabudżetowe, jak pożyczki w lombardzie, wkłady w kasie oszczedności i inne umieszczone w tejże rubryce na str. 8 i 9 sprawozdania Podział ten daje Panom dokładny obraz wpływów i wydatków rzeczowych. W poprzednich sprawozdaniach zwykle produkcję z pól miej skich przeliczano na gotówkę i uznawano odpowiednią sumą rachunek dochodów z pól obciążano bądź tabor, bądź szpitale w zależności od tego, który objekt korzystał. Aby uniknąć zbytecznego zwiększenia obrotów sumy te w sprawozdaniu zostały opuszczone. Tyle o zasadniczych zmianach w układzie sprawozdania.

Niektóre Wydziały Magistratu umieściły szczegółowe sprawozdanie w Wiadomościach Samorządowych nie będę więc o nich mówił. Dorzucę tylko kilka uwag:

Obecny Zarząd miasta Kalisza ma znacznie więcej obowiązków niż przed wojną: utrzymuje szpitale dla miasta i powiatu Kaliskiego, przytułki, szkoły, straż bezpieczeństwa i załatwia wiele czynności przekazanych Zarządowi miasta przez Państwo.

Tymczasem, kiedy w 1910 r. w Kaliszu wypadało na głowę 2 rb. 15 kop. podatków miejskich, w roku 1922 tylko 5,500 mk., tj. 50 kop. Mylne więc jest twierdzenie, jakoby mieszkańcy miasta Kalisza uginali się pod ciężarem podatków, płacą bowiem podatków 4 razy mniej niż przed wojną, a wszystkie narody płacą 4 razy więcej.

Co się tyczy Wydziału Gospodarczego to w myśl dyrektywy Komisji Gospodarczej pola należące do miasta przeważnie uprawia na swój r/k, bądź wydzierżawia za naturalja. Z pól miejskich sprzątnięto 52 wozy zieleniny z 8 morgów, 200 cttr. marchwi z 1 morga, 405 ctr. słomy z 27 i pół morgi 105 ctr. owsa z 15 morg., 208 ctr. żyta z 12 i pół morg. i 71 ctr. kartofli. Plony te zostały zużyte przez tabor i szpitale.

Zapoczątkowano też urządzenie parku spacerowego z miejscowości zwanej borkiem-laskiem, która była siedliskiem malarji. Koszty urządzenia tego parku, który uchodzi za najmilszy zakątek, zostały pokryte ze sprzedaży drzewa tam wyciętego.

Szpitale są najbardziej deficytową pozycją ze względu na brak odpowiedniej zgodnej z duchem czasu ustawy o szpitalnictwie i anormalnego stanu od wybuchu wojny ksiąg ludności, które właściwie z urzędu nie są prowadzone, gdy urzędnicy stanu cywilnego nie spełniają przy jetych na siebie obowiązków, nie zawiadamiają bowiem gmin o ślubach, urodzinach lub zgonach, a tylko na wypadek starań petenta. Stan taki jest oczywiście bardzo wygodny dla gmin wiejskich, ale miasta wydzielone na tem cierpią bardzo. Umorzone koszty leczenia za biednych mieszkańców miasta wynosiły w szpitalu św. Trójcy — 11,805,800 mk., dla Zakaźnych — 1 miljon 175,900, dla Starozakonnych 4,892,600, razem 17,874,300 mk.

Koszty leczenia biednych Kaliszan w Warcie i innych szpitalach na terenie państwa wynosiły 3,710,749 mk. Koszty utrzymania apteki wraz z zakupem lekarstw wynosiły 8,737,937 mk. Suma ta obciąża następujące rachunki: Szpital św. Trójcy — 4,525,288 mk., dla Zakaźnych — 885,619, Starozakonnych—1,337,030, przytułki, pracowników miejskich i 200 osób, które otrzymały lekarstwa bezpłatnie—1950000 marek.

Jak ze sprawozdania panowie widzicie, miasto w 1922 r. utrzymywało te same przytułki, które utrzymywało za lat poprzednich. Ani jednego przytułku Magistrat nie zamknął, ani jednego dziecka nie usunął bez zapewnienia mu opieki do czasu jego dojrzałości. W przytułkach

była następująca frekwencja: w Przytułku św. Ducha na 1/1 1922 r. było 70 osób, zmarło 23 przyjęto 20, na 1/I 23 r. pozostawało 67 osób. W przytułku Opatrzności Boskiej było 83, oddano do Sierocińca 7, do służby 9, zmarło 4 — przyjęto 22 na dzień 1/1 23 r. pozostawało 85 W Schronisku „Żłobek" było 99 dzieci, opuściło 21, przyjęto 20 pozostawało na 1/1 23 r. 98 dzieci. Tanią kuchnię Misji Angielskiej poważnie subsydjowano przez opłacanie stróża, gospodyni, opału i światła, nadto zapłacono za 43818 obiadów wydanych bezpłatnie najbiedniejszej ludności. Poza tem udzielono zapomóg instytucjom zdrowotnym 1,358,807 i dobroczynnym 1 miljon 358807 i dobroczynnym 6,780,551. Troską Zarządu miasta chwili obecnej jest uregulowanie sprawy utrzymania sczpitali łącznie z sejmikiem i rozszerzenie przytułku dla starców przez rozbudowę istniejącego.

(D. C. N.).

Niedziela, I lipca, na dochód Kaliskiej Straży Ogniowej.

W niedzielę, 1 lipca, Kaliska Straż ogniowa ochotnicza zwróci się do ofiarności mieszkańców miasta i ma nadzieję, że, jak dotychczas, nie dozna zawodu.

Wydatki bieżące stale wzrastają, dochody nie wyrównują je. Zarząd Straży ogniowej lwią część swej pracy zmuszony jest skierować w stronę zdobywania funduszów, co, przyznać należy, nie jest zadaniem wdzięcznem ani też przyjemnem. Magistrat, ani też Rada Miejska nie subsydjują Straży ogniowej, choć należy to w znacznem stopniu do kompetencji władz miejskich.

Straż ogniowa nie może pozostać bez funduszów, to też w niedzielę przyszłą odbędzie się na ulicach miasta sprzedaż znaczka, a popołudniu w Nowym Parku wielka zabawa.

Program zabawy będzie wielce urozmaicony Oprócz głównej atrakcji, jaką stanowić będą „KOSZE SZCZĘŚCIA" z pięknymi i cennymi fantami, odbędą się rozmaite wyścigi: we workach, z jajkiem, na beczkach, słup do wchodzenia po nagrodę, jazda dla dzieci na kucach i osiołkach, tańce itp. Oprócz tego dla spacerowiczów bufet i cukiernia. Przygrywać będzie własna orkiestra Straży ogniowej.

Początek zabawy o godzinie 3-ej popołudniu Wejście 2000 mk., uczniowie i żołnierze po 1000 marek. A więc poprzyjmy zabawę na dochód Straży Ogniowej!

KRONIKA.

— Z POWODU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA PIOTRA I PAWŁA następny numer „Gazety Kaliskiej" opuści prasę drukarską w sobotę 30 czerwca w godzinach popołudniowych.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Po porozumieniu się z delegatami zaprzyjaźnionych miejscowych korporacji i stowarzyszeń w dniu 27 bm. Zarząd Towarzystwa postanowił z powodu zbyt chłodnych dni i wogóle niepogody „Wianki w roku bież. odłożyć do czasu ustalenia się takowej.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że „Wianki" będą bardzo urozmaicone. Tow. Wioślarskie sprowadziło znaczną ilość ogni bengalskich i sztucznych: jak rakiety i młynki z Warszawy, Poznania i Wiednia. Udział swój przyobiecały wszystkie miejscowe korporacje. Zapewnione jest około 16 obrazów i wiele różnych niespodzianek. Należy więc przypuszczać, iż za powiedź niezwykłego urozmaicenia tej tradycyjnej uroczystości ściągnie w swoim czasie znaczną ilość mieszkańców naszego grodu i okolicy, tembardziej, że połowę dochodu przeznaczono na budowę pomnika dla poległych w obronie Ojczyzny Kaliszan.

OSOBISTE.

Rektorem Uniwersytetu w Wilnie wybrany został ponownie zasłużony działacz kaliski prof. Alfons Parczewski.

— Z POL. PAŃSTWOWEJ.

Dowiadujemy się, że kom. Pol. Państwowej m. Kalisza Grzywak opuszcza swe stanowisko do tychczasowe i obejmuje posadę kom. powiatu tomaszowskiego. P. Grzywak, przez cały czas pobytu w Kaliszu cieszył się ogólną sympatją w szerokich sferach naszego miasta i życzyć mu należy powodzenia i owocnej pracy na nowej posadzie.

— NOWA PLACÓWKA ARTYSTYCZNA.

Z dniem 1 lipca przybywa Kaliszowi bardzo pożądane miejsce rozrywki, a mianowicie teatr Wodewil przy ul. Górnośląskiej 50.

Program jest bardzo obiecujący, zapowiada bowiem pocieszenie strapionym, rozweselenie smutnym, rozrywkę znudzonym, przyjemność ogółowi Kaliszan, a tezy te popiera faktycznie doborowy zespół artystyczny, który zapewnia tej pierwszej stałej placówce artystycznej w Kaliszu powodzenie, czego ze swej strony życzymy dyrekcji w uznaniu jej zasług w zorganizowaniu Kaliszowi tak miłej niespodzinki.

— WYJAZD DO OBOZOW LETNICH P. R.

Dnia 29 czerwca 1923 roku o godz. 13 odbędzie się na ul. 3 maja przed gmachem szkoły powszechnej zbiórka kandydatów do obozów letnich P. R., którzy złożyli odpowiednie deklaracje.

Na zbiórce przeprowadzony będzie podział i udzielone będą dokładne instrukcje, co do odjazdu, sam zaś odjazd nastąpi dnia 30 czerwca 1923 roku o godz. 2,20 w nocy.

— ZJAZD.

Na 8 i 9 września b.r. jak wiadomo zapowiedziano zjazd wszystkich byłych uczniów, którzy po roku 1863 uczęszczali do gimnazjum w Kaliszu.

Z Piotrkowa wybierają się byli uczniowie kaliscy pp:. ks. kan. Szabelski, starosta St. Fijałkowski, dyrektor Wł. Bentkowski, ks. prof. Potrzebski, dr. Sobanski, inż. Wojciech Zeromski z Woli Krysztoporskiej, inż. I. Przedpełski, z Rusocin, Zygmunt Przedpełski z Łękawy, St. Sadowy z Ostrowia, St. Pieniążek z Domiechowic, inżynier Z. Joel, Fr. Tyc, z Mzurek i Bol. Tyc z Piotrkowa.

— OPŁATY STEMPLOWE ZOSTAJĄ ZNOW PODWYZSZONE.

Z dniem 1 lipca zostają podwyższone o 100 proc. opłaty stemplowe od podan załączników, świadectw urzędowych, pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metryk, oraz opłaty stałe. Wobec tego opłata od podan wniesionych do władz państwowych i urzędów administracyjnych wynosić będzie 30 tysięcy mk. od arkusza pierwszego po 6000 mk., od każdego arkusza następnego i po 6000 mk. od każdego załącznika.

Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 30 tysięcy mk. Opłata od pełnomocnictwa wynosić będzie zasadniczo — 30,000 mk. Pełnomocnictwa upoważniające jedynie do zastępstwa w postępowaniu sądowo - cywilnem w jednej określonej sprawie. należącej w pierwszej instancji do zakresu sądu okręgowego, albo sądu powiatowego, lub sądu pokoju, podlegać będą opłacie w wysokości 10 tysięcy mk. Opłata od kolejowych listów przewozowych wynosić będzie co do przesyłek całowagonowych — 20,000 mk., co do półwagonowych — 10 tysięcy mk, co do pojedynczych — 1000 mk. od kolejowych kwitów bagażowych — 1000 mk.

Opłata od wyciągu z ksiąg metrykalnych wynosić będzie 6000 marek.

Opłaty stałe, które obecnie wynoszą — 15000 mk. z dniem 1 lipca podwyższone zostają do marek 3000.

— I ZJAZD DELEGATOW GOSPOD CECHOWEJ CZELADZI CIESIELSKIEJ.

Piąty już rok mija od czasu oswobodzenia Ojczyzny naszej z pod jarzma niewoli. Wszelkie niemal zawody zdążyły już zorganizować się w jedną silną całość, nie dokonał tego jeszcze między innemi zawód ciesielski. Wobec tego urządza Gospoda Cechowej Czeladzi Ciesielskiej w Poznaniu w lipcu b. r. „I. Zjazd Delegatów Gospód Cechowej Czeladzi Ciesielskiej".

Na Zjeździe tym omawiane będą sprawy zawodowe, organizacyjne, Zyczeniem naszym jest, ażeby w Zjeździe tym reprezentowane były Gospody Cechowej Czeladzi w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Upraszamy przeto wszelkie Gospody w całej Rzeczypospolitej o jaknajspieszniejsze podanie ich adresu na ręce mistrza lady p. budowniczego Budzyńskiego w Poznaniu, Plac Wolności 11, celem umożliwienia nam nadesłania im zaproszeń i programu Zjazdu.

Wszelkie pisma i dzienniki w całej Rzeczypospolitej uprasza się o powtórzenie powyższego.

Komitet Organizacyjny
(—) RYSTER.
(—) KRYSZKIEWICZ.

— DOPŁATY DO SWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ostateczny termin do uskutecznienia dopłat do świadectw przemysłowych, wykupionych już na rok 1923, tudzież do nabycia nowych świadectw przemysłowych, oraz kart rejestracyjnych na oddzielne składy (pomieszczenia składowe), upływa z dniem 27 lipca 1923 roku.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do przymusowego ściągania niedopłaconych kwot wraz z karami za zwłokę, które wynoszą 10 proc. miesięcznie oraz koszta egzekucyjne, tudzież do sprawdzania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni niewykupienia świadectwa względnie karty rejestracyjnej, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą natychmiast pociągani do odpowiedzialności na zasadzie art. 98 ustawy z dnia 44 maja 1923 roku.

Artykuł ten przewiduje karę grzywien, w wypadku nienabycia świadectwa przemysłowego, od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo a w wypadkach nabycia nienależytego świadectwa lub nieposiadania karty rejestracyjnej do wysokości 3 krotnej kwoty nieuiszczonej należności podatkowej.

— KTO NIE OTRZYMUJE ZASIŁKÓW DLA RODZIN REZERWISTÓW?

W sprawie wypłacanych obecnie zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, dowiaduje się łudzkie biuro informacji prasowych, co następuje:

Prawo do poboru ustaje, względnie wypłata zasiłków zawiesza się:

1) gdy osoba uprawniona do poboru zasiłku w myśl dzielnicowych ustaw karnych została skazana albo za czyn, pociągający za sobą skutki karno sądowego skazania, albo na karę, połączoną z pozbawieniem praw, lub też orzeczono w wyroku pozbawienia praw obywatelskich;

2) gdy osoba, uprawniona do poboru zasiłków, zostanie pozbawiona wolności na zasadzie wyroku, lub innego postanowienia sądu.

Celem wprowadzenia w życie tego rozporządzenia, minister sprawiedliwości polecił władzom sądowym, by zawiadamiały urzędy gminne i magistraty o wypadkach, w których wyrok sądowy, pociągający za sobą skutki lub kary dodatkowe, stał się prawomocnym, jeśli w jakikolwiek sposób stwierdza, że osoba skazana straciła prawo do poboru zasiłków z mocy ustawy z dnia 22 marca rb. To samo dotyczy wypadków pozbawienia wolności.

— PROCEDURA UZYSKANIA WIZY AMERYKANSKIEJ ZOSTAŁA ZMODYFIKOWANA.

Jak się dowiadujemy, procedura uzyskania wizy amerykanskiej na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została ostatnio zmodyfikowana, a to następująco:

1) do podania o wizę amerykanską, które emigrant musi przesłać listem poleconym do konsula Stanów Zjednoczonych po otrzymaniu paszportu, dołączyć należy affidavit (przedtem podawało się tylko numer paszportu) i kopertę, zaadresowaną z marką na odpowiedź.

2) przedstawione paszporty do Stanów Zjednoczonych mogą być przedłużone w starostwach bez specjalnego zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego, jeżeli posiadacze tych paszportów mają nieokreślone karty wstępu do konsula amerykanskiego,

3) Reemigranci otrzymać mogą w starostwach nowe paszporty na powrót do Ameryki wzamian za stare, jeżeli również posiadają karty wstępu do konsula amerykanskiego. Starania swe o powrót muszą przeto rozpocząć od przesłania podania do konsula, zaznaczając wyraźnie, że są reemigrantami, i podając numer, datę i miejsce wystawienia paszportu, wydanego przed wyjazdem przez konsula polskiego w Ameryce.

4) Żołnierze b. armji Hallera, pragnący powrócić do Ameryki, zarówno jak reemigranci, nie posiadający paszportów, wydanych przez konsulaty polskie w Ameryce, winni papiery swe, stwierdzające przynależność do b. armji Hallera lub pobyt w Ameryce, przesłać do Urzędu Emigracyjnego wraz z podaniem o pozwolenie na wyrobienie paszportu. Starostwa wydadzą im paszporty na zasadzie zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego.

Adres konsulatu amerykanskiego Warszawa, Jasna Nr. 11.

Wzór podania można otrzymać w Panstwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami, Al. Kościuszki 9.

Potanieje, czy nie potanieje?

Narazie nic nie potanieje a raczej wszystko podrożeje. To trzeba mieć odwagę powiedzieć ludowi odważnie i śmiało. Wezwano rząd p. Witosa do łoża chorej marki i chorego skarbu. Nowy rząd przedewszystkiem stwierdził, że stan obojga jest rozpaczliwy i że trzeba będzie długiego czasu, aby markę postawić na nogi. W kilku dniach ani miesiącach, ani też roku nie zrobi się tego, choćby na czele rządu stanęli najwięksi finansiści całego świata.

Ale, że poprawa przyjdzie to nie ulega wątpliwości. Nastąpi to zaś z chwilą, gdy przestaniemy druku banknotów, czyli papierów nie mających pokrycia w złocie i towarach oraz gdy zrównoważymy budżet panstwowy co innemi słowy znaczy, że dochody panstwowe będą równe rozchodom. W tym celu Sejm podwyższył wszystkie podatki do wysokości przedwojennej. Jedną bowiem z głównych przyczyn drożyzny obok wojny jest to, że społeczenstwo płaciło za małe podatki, że klasy posiadające, jak bogacze rozmaici i fabrykanci, żądali wysokich świadczen od rządu, brali miljardy a do kas skarbowych zanosili fenigi, albo guziki.

Nic więc dziwnego, że teraz w skarbie zamiast złota, mamy bezwartościowe śmiecie, za które niczego kupić nie można.

Każdy myślał, że oszuka skarb panstwa i powtórzyła się historja z rabinem i beczką wina. Każdy więc z nich zobowiązał się wlać do beczki garniec wina. Ale, że było ich bardzo wielu, więc niejeden z nich a właściwie każdy tak sobie pomyślał w duchu, jak ja wleje garniec wody to przecież tego nikt nie spostrzeże, że jednak zrobili tak wszyscy bez wyjątku przeto rabin dostał zamiast wina beczkę z deszczówką.

Tak jest i ze skarbem panstwa. Każdy jak może wykręca się od podatków, fabrykant narzeka, że ledwie bokiem rusza, obszarnik stęka, że mu wszystko zjadają fornale, kupiec zaklina się, że do interesu właściwie tylko dokłada, urzędnik i robotnik pokazują swoje podarte buty, a chłop zaczyna zazdrościć nawet kościelnej myszy chorują zaś wszyscy na chorobę zalecają najlepsi lekarze krajowi i zagraniczni jedno jedyne lekarstwo, gorzkie jak piołun i mało smakowite, a mianowicie przedwojenne podatki, przedwojenne opłaty za przewóz kolejami jaknajwiększą oszczędność i tak dalej. Ludziska nie stosują się do tej medycyny, ale doktorzy są nieubłagani i powiadają, albo wszyscy, jak jesteście w Polsce będziecie pić te gorzkie krople, albo zginiecie ze szczętem, a z Wami i Polska.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.